

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 czerwca 2024 r.
sprawy **M. K.**
skazanego za czyn z art. 200 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 152/22
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 23 lutego 2022 r., sygn. akt III K 87/21

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a wydatkami tego postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2022 roku, sygn. akt III K 87/21, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uznał M. K. za winnego tego, że we wrześniu 2017 r. w S., działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich okresach czasu, dwukrotnie doprowadził

małoletnią poniżej lat 15 M. K., urodzoną [...] 2003 roku, do obcowania płciowego w postaci stosunku dopochwowego, tj. czynu z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i art. 62 k.k. skazał go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, którą ma odbywać w systemie terapeutycznym (pkt 1 wyroku). Na podstawie art. 41 § 1a k.k. i art. 41 a § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. K. zakaz wykonywania działalności związanej z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi oraz zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób i zbliżania się na odległość mniejszą niż 100 (sto) metrów odnośnie pokrzywdzonej M. K. na okres 5 (pięciu) lat (punkt 2 wyroku). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz pokrzywdzonej M. K. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (punkt 3).

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia dotyczące drugiego oskarżonego i w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli obrońca oskarżonego M. K. i prokurator.

Obrońca oskarżonego, zaskarżył wyrok w stosunku do M. K. w całości, zarzucając mu:

1) obrazę prawa procesowego art. 2 § 1 i § 2 k.p.k., art. 4 i art. 9 § 1 k.p.k., polegającą na:

- ograniczeniu postępowania do dowodów osobowych (zeznań świadków i biegłych, którzy nie posiadali własnej, pierwotnej i bezpośredniej wiedzy o czynie oskarżonego) służących poparciu tezy aktu oskarżenia, opierających się tylko na pomówieniu pokrzywdzonej i zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do zweryfikowania twierdzeń pokrzywdzonej, która wyraźnie postępowała wedle psychicznego nacisku świadka T. W., będąc de facto jego narzędziem w porachunkach z oskarżonym, i w konsekwencji:

- dowolnym i błędnym ustaleniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu (art. 7 k.p.k.) wynikającym w szczególności z bezkrytycznego przyjęcia za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej i świadka T. W., a także pozostałych w zakresie, którym depozycje świadków czy biegłych odnosiły się nie do faktów lecz do relacji pokrzywdzonej o czynie jakiego miał wobec niej dopuścić się oskarżony,

2) obrazę prawa procesowego polegającą na wadliwym, sprzecznym z normatywną regulacją art. 424 k.p.k. sporządzeniu uzasadnienia wyroku w zakresie wyjaśnienia na podstawie jakich dowodów i przesłanek sąd przyjął wyczerpanie przez oskarżonego wszelkich ustawowych znamion podmiotowo-przedmiotowych odpowiedzialności karnej na podstawie art. 200 § 1 k.k.,

a nadto:

3) rażącą surowość i niesprawiedliwość wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu.

Prokurator zaskarżył wyrok w stosunku do obu oskarżonych - w odniesieniu do M. K. zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że przed współżyciem fizycznym z M. K. oskarżony M. K. nie stosował wobec niej przemocy, a odbyte przez nich stosunki płciowe były dobrowolne, podczas gdy z zeznań pokrzywdzonej jednoznacznie wynika, że oskarżony przytrzymywał jej ręce i ciało, a także zablokował jedne z drzwi pojazdu w którym się znajdowali, uniemożliwiając jej w ten sposób ucieczkę i pokonując jej wyraźny sprzeciw, co w konsekwencji doprowadziło do błędnie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu i uznania, że M. K. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., a nie z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., wskutek czego Sąd orzekł za ten czyn rażąco niewspółmiernie łagodną karę w wymiarze 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, wykonywanej w systemie terapeutycznym, która zdaniem oskarżyciela publicznego nie spełni oczekiwanych celów kary, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i w zakresie prewencji ogólnej, podczas gdy właściwym środkiem represji karnej było orzeczenie kary w wymiarze 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, wykonywanej w systemie terapeutycznym,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawy orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że na skutek działania oskarżonych M. K. nie doznała żadnej znaczącej krzywdy poza niechęcią do pewnych form aktywności seksualnej, a dla rekompensaty krzywd pokrzywdzonej wy starczające jest orzeczenie zadośćuczynienia w wysokości 1000 zł od każdego z oskarżonych,

podczas gdy rozmiar ujemnych następstw popełnionych na jej szkodę przestępstw i rzeczywiście doznana krzywda uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej wysokości,

- rażącą niewspółmierność orzeczonego wobec obu oskarżonych środka karnego z art. 41 § 1a k.k., poprzez orzeczenie pięcioletniego zakazu wykonywania działalności związanej z wychowywaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi, a także ograniczenie zakresu tego środka i bezzasadne pominięcie zakazu zajmowania wszelkich stanowisk i wykonywania wszelkich zawodów związanych z wychowywaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi, podczas gdy zasadnym było orzeczenie tego środka karnego w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów i działalności związanej z wychowywaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi na okres lat 10, w celu zapewnienia właściwej prewencji ogólnej,
- rażącą niewspółmierność orzeczonego wobec obu oskarżonych środka karnego z art. 41 a § 2 i 4 k.k. poprzez orzeczenie zakazu kontaktowania się w jakikolwiek sposób i zbliżania się na odległość mniejszą niż 100 metrów do pokrzywdzonej M. K. na okres 5 lat, podczas, gdy zasadnym było orzeczenie tego środka w wymiarze lat 10, w celu zabezpieczenia uzasadnionych interesów i gwarancji prawnych pokrzywdzonej.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł m.in. o zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do M. K. poprzez uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i uzupełnienie opisu czynu o stosowanie przemocy wobec pokrzywdzonej M. K. i wymierzenie oskarżonemu kary 8 lat pozbawienia wolności, wykonywanej w systemie terapeutycznym, zasądzenie od oskarżonego kwoty 20 000 złotych na rzecz pokrzywdzonej M. K. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci terapii dla sprawców przemocy i zaburzeń osobowości oraz zakazu zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów i działalności związanej z wychowywaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi na okres lat 10, a także zakazu kontaktowania się w jakikolwiek sposób i zbliżania się na odległość mniejszą niż 100 metrów do pokrzywdzonej M. K. na okres lat 10.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 152/22, Sąd Apelacyjny w Gdańsku:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
1. orzeczone wobec oskarżonych w punktach 2 i 5 zakazy uzupełnił o zakaz zajmowania wszelkich stanowisk oraz wykonywania wszelkich zawodów związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi,
2. zasądzone w punktach 3 i 6 kwoty zadośćuczynienia podwyższył w każdym przypadku do 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;
3. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca oskarżonego M. K., który zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia rażące naruszenie przepisów prawa, tj. obrazę przepisów postępowania w postaci art. 5 § 2 k.p.k. przez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie z trafnym poglądem, od lat wyrażanym w orzecznictwie, w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie uzupełniał postępowania dowodowego i w tej kwestii nie przyjął własnych, odmiennych ocen, niż przyjęte w kontrolowanym wyroku, w postępowaniu kasacyjnym nie można mu zarzucać przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, kształtowania podstawy faktycznej wyroku z naruszeniem zasady określonej w art. 410 k.p.k., czy też obraży reguły *in dubio pro reo* (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 326/16). W przedmiotowej sprawie bez wątpienia zaś – w obszarze, którego dotyczy zarzut kasacji i przywołana na jego poparcie

argumentacja – sąd odwoławczy nie uzupełniał materiału dowodowego i nie czynił odmiennych ustaleń faktycznych. Nader wyraźnie świadczy o tym treść protokołu rozprawy apelacyjnej (k. 570 - 571), oraz wywód zawarty na s. 5 – 8 oraz 11 – 14 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego. Już z tych względów zarzut podniesiony w kasacji należałoby uznać za bezzasadny.

Ponadto z rozważań zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wynika, iż Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości co do trafności poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. K. w punkcie 1 wyroku sądu *meriti*. Organ *ad quem* stanowczo stwierdził, że materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania jednoznacznie wskazywał, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Sąd odwoławczy podzielił jedynie pogląd – wyrażony już wcześniej przez sąd pierwszej instancji – że zachodzą, wymagające rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego, wątpliwości co do tego, czy oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z artykułu z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. Wbrew jednak temu co twierdzi skarżący, powzięcie wątpliwości w tym obszarze nie nakazywało automatycznie powzięcia wątpliwości, także co do tego, czy zachowanie M. K. wyczerpywało znamiona jakiegokolwiek czynu zabronionego, a w szczególności przypisanego mu ostatecznie przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Odnosząc się zaś do zawartych w kasacji uwag co do oceny zeznań świadka M. K., należy wskazać, że okoliczność, iż część tych depozycji procesowych została uznana za niekategoryczną i niewystarczającą do uznania, że M. K. dopuścił się wobec pokrzywdzonej przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 2 k.k., w żaden sposób nie uzasadnia tezy, że przedmiotowy środek dowodowy powinien być „odrzucony” w całości. Takie rozumowanie jest nie tylko rażąco sprzeczne z zasadą swobodnej oceny dowodów, ale nade wszystko z doświadczeniem życiowym, które wskazuje, że fakt, iż osoba co do jednej kwestii składa oświadczenia niezgodne z prawdą (a nawet kłamliwe), nie przesądza automatycznie o tym, że w analogiczny sposób wypowiada się w innych kwestiach. Oczywiście w tego typu przypadkach

ocena depozycji procesowych wymaga szczególnej skrupulatności, ale jest w pełni możliwa do dokonania. Zdecydowanie nieprawidłowe byłoby więc, by w takich sytuacjach organ procesowy odstępował od rzetelnej oceny całości wyjaśnień lub zeznań i ograniczał się do wnioskowania typu: „skoro w tej części analizowane środki dowodowe są nieprawdziwe, zachodzą niedające się usunąć wątpliwości co do ich wiarygodności i w innych obszarach i w konsekwencji należy odmówić przyznania im tego waloru w całości”. W powyższym kontekście należy nadto przypomnieć, że „wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie można wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości strony związane z problemami oceny dowodów” (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 grudnia 2012 r., V KK 52/12). Co więcej, dla oceny, czy został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je niezgodnie z kierunkiem wskazanym w art. 5 § 2 k.p.k., względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2015 r., III KK 333/14). Skarżący nie wykazał zaś ani tego, by tego rodzaju wątpliwości (w kwestiach objętych zarzutem) stały się udziałem sądu odwoławczego, ani też tego, by wspomniane wątpliwości powinny być przez ów organ powzięte.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Z uwagi na trudną sytuację finansową skazanego, Sąd Najwyższy zwolnił go od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa (art. 624 § 1 k.p.k.)

[PGW]

[ms]

